

Sygn. akt I ACa 625/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt I C 218/14,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa 240 (dwieście czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Joanna Naczyńska
-------------------------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 625/16

UZASADNIENIE

Powód S. B. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w (...) kwoty 120 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 lutego 2012 r. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek

niezapewnienia przez pozwanego godnych warunków izolacji. Wskazał, że pozwany w szczególności odpowiada za umieszczenie go w celi izolacyjnej nie spełniającej normy powierzchni 3 m.kw, przeludnienie w pozostałych celach, zawilgocone i brudne ściany, dziurawe podłogi, nienależycie zabudowane sanitariaty, brak wentylacji, nadmierną temperaturę, przerwy w dostawie energii elektrycznej, złe oświetlenie, częste zmiany cel, brak należytych warunków do utrzymania higieny, niewłaściwe leczenie psychiatryczne.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

Powód był osadzony w Areszcie Śledczym w (...) w okresie od 22 lutego 2012 r. do 21 maja 2013 r., a następnie od 27 marca 2014 r. do 5 kwietnia 2014 r. W jednostce tej powód przebywał w wielu celach, ale nie przebywał w warunkach przeludnienia i nie wydano względem niego decyzji na podstawie art. 110 § 2a- 2b k.k.w. o umieszczeniu osadzonego na czas określony w celi mieszkalnej w warunkach, w których powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosi mniej niż 3 m.kw.

Wszystkie cele w Areszcie Śledczym w (...) w okresie osadzenia tam powoda wyposażone były w sprzęt kwaterunkowy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, zapewniający osadzonemu osobne miejsce do spania i warunki do utrzymania higieny. Wydawane osadzonym materace, koce, poduszki, ręczniki, prześcieradła posiadały aktualne okresy użytkowania. Ręczniki i bielizna pościelowa wymieniane były co tydzień. Brudne materace były czyszczone chemicznie. Odzież skarbową mogli osadzeni wymienić na czystą przy okazji wymiany pościeli i ręczników. W każdej celi znajdował się kącik sanitarny składający się z muszli klozetowej i umywalki, w której była bieżąca zimna woda. Muszla klozetowa oddzielona była od pozostałej części celi murkiem do sufitu lub do wysokości 140 cm, zaopatrzoną w drzwi. Były jeszcze wówczas w areszcie dwie cele, w których kąciki oddzielone były ściankami z płyt i zasłoną. Środki czystości i higieny osobistej wydawane były zgodnie z określonym w w/w rozporządzeniu normatywem. Osadzeni w Areszcie Śledczym w (...) raz w tygodniu korzystali z ciepłej kąpeli w łaźni. W celi cały czas był dostęp do bieżącej zimnej wody. Cele były remontowane planowo w kolejnych latach. W remontowanych celach wymieniane były okna i wykładziny podłogowe. Instalacja CO zapewniała utrzymanie w celach w okresie zimowym temperatury 20 st. C. Cele mieszkalne w Areszcie Śledczym w (...) posiadają wentylację grawitacyjną. Każda cela wyposażona jest w jedno lub dwa okna, które można otwierać. Każda cela posiada także jeden lub dwa punkty świetlne. W każdym punkcie zamontowane są dwie świetlówki. Areszt cyklicznie jest kontrolowany przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w (...). Kontrole przeprowadzone w daniach 7 maja 2012r. i 12 września 2012r. nie wykazały żadnych nieprawidłowości. W dniu 24 kwietnia 2013 r. w Areszcie Śledczym w (...) została przeprowadzona wizytacja przez sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach I. F. – wizytatora ds. penitencjarnych. Pojemność jednostki wynosiła wtedy 351 miejsc, a zaludnienie jednostki w 2012 r. oscylowało w granicach 98 %. W zakresie zagadnień warunków bytowych podczas wizytacji stwierdzono, że mimo przeprowadzanych sukcesywnie remontów postępuje dekapitalizacja budynków, pogarsza się stan techniczny instalacji oraz urządzeń ochronnych. Występują awarie sieci elektrycznej, oraz awarie przestarzałej instalacji wodnokanalizacyjnej łącznie z pękaniem rur w ścianach budynków. Zły stan dotyczył także instalacji CO oraz rynien, co powodowało zalewanie zewnętrznych ścian budynku. W trakcie wizytacji ustalono, że w celach nie ma przeludnienia. W każdej celi jest zimna woda i kącik sanitarny, który w pełni zapewnia intymność przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych. Osadzeni mają zapewnione podstawowe warunki higieny, mogą korzystać z cotygodniowej kąpeli w łaźniach na każdym oddziale, ale łaźniaka na oddziale I wymagała remontu. W areszcie w każdej celi znajdował się sprzęt do sprzątnia, dwa razy w miesiącu wydawane były środki czystości. W celach panowała odpowiednia temperatura, oświetlenie było dostateczne. Wizytator nie stwierdził uchybień na kontrolowanych odcinkach, a z uwagi na wykonywane remonty doraźne odnotował poprawę w zakresie warunków socjalno- bytowych w wizytowanej jednostce.

W okresie od 17 do 20 maja 2012r. oraz w okresie od 21 lutego do 3 marca 2013r. powód w ramach nałożonych przez Dyrektora Aresztu kar dyscyplinarnych przebywał w celi izolacyjnej nr 2. Jest to cela jednoosobowa o pow. 3,60 m.kw., wyposażona w łóżko, krzesło i stół przytwierdzone do podłogi. Znajdują się tam także urządzenia sanitarne - muszla

klozetowa i umywalka. Okno okratowane jest z zewnątrz i od wewnątrz. Od wewnątrz okratowane są również drzwi. Pobyt w tej celi jest monitorowany przez całą dobę. Przebywając w niej osadzony może wyjść na godzinny spacer raz dziennie, korzystać z książek i prasy. Nie może jednak brać udziału w zajęciach rekreacyjnych.

W dniu 25 lutego 2013r. powód skierował skargi do Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w K. oraz do Rzecznika Praw Obywatelskich w W. dotyczące niewłaściwych warunków bytowych w Areszcie Śledczym w (...). Skargi te zostały uznane za bezzasadne.

Obecnie powód ma 33 lata. Kilkanaście lat temu zaczął się leczyć psychiatrycznie. Występuje u niego osobowość nieprawidłowa z zaburzeniami zachowania i cechami niedostosowania od wieku dziecięcego. Zanim trafił do Aresztu Śledczego w (...) w 2012 roku, od 2005 roku zażywał lek C. w dużych dawkach – 10 mg na dobę. W Areszcie Śledczym w (...) rozpoznano u powoda uzależnienie od tego leku, a powód sam domagał się jego dalszego podawania. Lek ten powodowi podawano, ale zredukowano jego dawki od dwóch do czterech mg na dobę, podając jednocześnie leki przeciwdepresyjne. Następnie od 13 lipca 2012r. dawki te zwiększono do 6 mg na dobę, a od 21 lutego 2013r. zaczęto jej ponownie stopniowo zmniejszać do 4, 3, 2 i 1 mg na dobę. Ponieważ powód deklarował chęć całkowitego odstawienia tego leku w Areszcie Śledczym w(...)pod koniec maja 2013 roku dawkę leku zmniejszono mu do 0,5 mg na dobę, po czym 2 czerwca 2013r. lek odstawiono. Jednak już od 17 czerwca 2013r. powód ponownie zaczął przyjmować ten lek, a 23.06.2013r. poprosił o zwiększenie dawek. Lek ten przyjmował również w roku 2014r. kiedy przebywał w Areszcie Śledczym w (...) i w (...). Podczas pobytu w tych jednostkach, jak również w ZK w (...), dokonywał samouszkodzeń polegających m.in. na okaleczeniach i połykaniu ciał obcych. Z tego powodu był leczony m.in. w Oddziale (...) Szpitala Aresztu Śledczego w (...) 4 września 2014 roku, w Oddziale (...) Aresztu Śledczego w (...) 12 grudnia 2014r. oraz w Szpitalu (...) w (...) 18 lutego 2015r. Natomiast podczas pobytu w Areszcie Śledczym w (...) powód był leczony w Wojewódzkim Szpitalu (...) im. św. B. w (...) z powodu rany ciętej ramienia lewego w dniu 20 marca 2012r., zaś w dniu 16 maja 2012r. dokonał samookaleczenia w postaci rany ciętej w dole łokciowym. W ocenie biegłego psychiatry z uwagi na uzależnienie od C., na mniejsze dawki tego leku powód reagował agresją, samouszkodzeniami, odmową przyjmowania pożywienia, usiłując wymusić podawanie leku. Jego zachowanie nie było jednak efektem przyjmowania leku lecz skutkiem stopniowego jego odstawiania. Stopniowe odstawianie leku było działaniem prawidłowym, gdyż nagłe odstawienie leku mogłoby doprowadzić do licznych powikłań.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie oględzin celi izolacyjnej nr 2 oraz o wykonanie zdjęć wszystkich cel, w których powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej, albowiem z uwagi na remonty i modernizacje cel, stan obecny nie oddaje warunków w jakich przebywał powód, zaś powierzchnia i wyposażenie celi izolacyjne nr 2 ustalone zostały w oparciu o zeznania świadków oraz notatkę służbową pozwanego z 14 maja 2014r. (k. 177- 179). Natomiast zarzuty i wnioski powoda zawarte w piśmie z dnia 2 lutego 2016r. dotyczące opinii biegłego psychiatry, Sąd Okręgowy pominął jako spóźnione.

Sąd I Instancji uznał roszczenie powoda za niezasadne.

Podkreślił, że począwszy od dnia 6 grudnia 2009 r. przepisy art. 110 § 2 a - § 2 b k.k.w. w sposób szczegółowy i konkretny określają przypadki, w których możliwe jest umieszczenie skazanego w celi, gdzie powierzchnia mieszkalna przypadająca na osadzonego wynosi mniej niż 3 m². Jak wynika z dokonanych ustaleń w pozwanej jednostce penitencjarnej powód nie był osadzony w warunkach przeludnienia i nie wydano względem niego decyzji na podstawie art. 110 § 2a- 2b k.k.w. o umieszczeniu osadzonego na czas określony w celi mieszkalnej w warunkach, w których powierzchnia przypadająca na osadzonego wynosi mniej niż 3 m.kw. Jeśli powód twierdzi, że było inaczej, to powinien był tę okoliczność wykazać, czego nie uczynił, a jego twierdzenia w tym zakresie pozostały gołosłowne.

Odnośnie zarzutów powoda związanych z pobytami w celi izolacyjnej nr 2, zaznaczył Sąd, że ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia. Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są między innymi w k.k.w., regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar. Przepisy art. 102, art. 110a, art. 135 k.k.w. określają prawa i obowiązki osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz regulują uprawnienia i obowiązki

funkcjonariuszy zakładów karnych w zakresie nadzoru nad prawidłowym wykonaniem tej kary oraz ochrony porządku i bezpieczeństwa. Przepisy k.k.w. przewidują też szczególną drogę dochodzenia przez skazanych odbywających karę pozbawienia wolności ochrony ich praw naruszonych lub zagrożonych działaniami funkcjonariuszy więziennych. Zgodnie z art. 7 i art. 34 k.k.w. skazany może zaskarżyć do sędziego penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem, jak również zaskarżyć wymierzenie kary dyscyplinarnej (art. 148 § 1 k.k.w.). W tym szczególnym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. Skoro więźniowie mogą domagać się w odpowiednim postępowaniu zapewnienia im godziwych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności, to w sprawie o naruszenie ich dóbr osobistych nie mogą powoływać się na te okoliczności, które mogły stanowić podstawę skarg i wniosków kierowanych do odpowiednich organów na podstawie przepisów k.k.w. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r. IV CSK 276/11, niepubl.). Taką okolicznością jest na pewno wymierzenie kary dyscyplinarnej i brak zapewnienia odpowiednich warunków jej wykonania. Postępowanie cywilne w sprawie o ochronę dóbr osobistych nie może bowiem zastępować odpowiedniego trybu przewidzianego w kodeksie karnym wykonawczym dla zmniejszenia uciążliwości odbywania kary pozbawienia wolności. Skoro więźniowie mogą domagać się w odpowiednim postępowaniu zapewnienia im godziwych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności, to w sprawie o naruszenie ich dóbr osobistych nie mogą powoływać się na te okoliczności, które mogły stanowić podstawę skarg i wniosków kierowanych do odpowiednich organów na podstawie przepisów k.k.w.

Odnosnie pozostałych warunków odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, zauważył Sąd Okręgowy, że potwierdziły się jego zarzuty dotyczące braku wentylacji w celach, panującej w nich wilgoci, zagrzybieniu, zniszczonych gumolitach, zniszczonych kocach i materacach. Powołani przez powoda świadkowie, a to K. S. i S. O. wprawdzie nigdy nie dzielili z nim celi, ale w Areszcie Śledczym w (...) przebywali i obaj skarżyli się na brak wentylacji, wilgoć i zgrzybienie cel. Świadek J. B., który przebywał razem z powodem w celi nr 55 również zeznał, że w Areszcie nie było wentylacji, a koce i materace były zniszczone. Nadto w celi nr 55 kącik sanitarny nie był zabudowany do sufitu. Zły stan kocy i materacy potwierdził też świadek P. K., który razem z powodem przebywał w dwóch celach, w tym w celi nr 51. W tej celi na ścianach był grzyb, a gumolit na podłodze był porwany. Kącik sanitarny mieścił się we wnęce, a wejście zasłonięte było kocem. Jednak druga cela, w której świadek przebywał razem z powodem, a której numeru nie pamiętał, była wyremontowana. Nie było zatem tak, że powód przez cały okres osadzenia w pozwanej jednostce penitencjarnej przebywał w celach, w których występowały ww. mankamenty, zwłaszcza, że jak wynika z dokonanych ustaleń cele są cyklicznie remontowane. Jeśli chodzi o warunki sanitarne i higieniczne w pozwanym Areszcie to w zakresie cotygodniowych kąpiei i braku ciepłej bieżącej wody w celach odbiegają one wprawdzie od współczesnych standardów, niemniej do każdej celi doprowadzona jest zimna woda, z której powód mógł korzystać bez ograniczeń, a zatem był w stanie utrzymywać higienę osobistą. Fakt zapewnienia osadzonym podstawowych warunków higieny, w tym kąpoków sanitarnych, które w pełni zapewniają intymność przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, potwierdza sprawozdanie z wizytacji przeprowadzonej przez sędziego penitencjarnego w dniu 24 kwietnia 2013r. Wizytator ustalił też, że w celach panowała odpowiednia temperatura, a oświetlenie było dostateczne. Nie ma też w ocenie Sądu I Instancji podstaw, aby za stan psychiczny powoda i dokonywane samouszkodzenia obarczać administrację i lekarzy pozwanej jednostki penitencjarnej. Powód leczy się bowiem psychiatrycznie już od kilkunastu lat. Ma osobowość nieprawidłową z zaburzeniami zachowania i cechami niedostosowania Słuchany w charakterze strony na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015r. oświadczył, że zadośćuczynienia domaga się za okres pobytu w Areszcie Śledczym w (...) od 20 lutego 2012r. do 20 maja 2013r. (00:09:03). Faktem jest, że w tym czasie powodowi podawano C., ale ponieważ powód był od tego leku uzależniony, usiłowano dawki leku stopniowo zmniejszać. Nie zapobiegło to jednak m.in. dokonywanym przez powoda samookaleczeniom i dawki leku ponownie zwiększono. Później ponownie jednak podjęto próbę zmniejszenia dawek tego leku, a nawet jego odstawienia, co początkowo nie powiodło się i powód w kolejnych jednostkach penitencjarnych, w których przebywał, tj. w Areszcie Śledczym w (...) i w (...), lek ten nadal przyjmował i również w tych jednostkach penitencjarnych dokonywał samouszkodzeń. Z opinii biegłego z zakresu psychiatrii wynika jednoznacznie, że stopniowe odstawianie leku było działaniem prawidłowym, gdyż nagłe odstawienie mogłoby

doprowadzić do licznych powikłań, zaś zachowanie powoda nie było efektem przyjmowania leku lecz skutkiem stopniowego jego odstawiania.

W odniesieniu do warunków odbywania kary pozbawienia wolności, na które powód uskarżał się w pozwie i podczas przesłuchania w charakterze strony stwierdził Sąd, iż powód powinien mieć na uwadze, że karę pozbawienia wolności odbywa w wyniku swojego własnego zachowania. Skoro sam naruszył porządek prawny, to powinien liczyć się z konsekwencjami. Tymczasem powód dochodzone roszczenie wydaje się argumentować jedynie własnym subiektywnym poczuciem krzywdy, zupełnie zapominając o tym, że osoba osadzona w zakładzie karnym musi się liczyć z pewnymi ograniczeniami i dolegliwościami w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Powołał się Sąd na uzasadnienie postanowienia z dnia 20 grudnia 2010 r., sygn. akt IV CSK 449/10, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że o naruszenie dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie polegających np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych. Nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne, a nie wynikają z odbywania żadnej kary. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania społeczeństwa. Miał na uwadze Sąd także i to, że warunki, w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności były takie same jak dla innych więźniów i w związku z tym nie były przejawem jakiegokolwiek dyskryminacji.

Osadzeni muszą się też liczyć z obiektywną koniecznością podejmowania środków, zmierzających do ograniczenia im możliwości niedozwolonego kontaktowania się ze światem zewnętrznym. Stąd zakładanie na otworach okiennych różnego rodzaju krat, osłon czy tzw. blend nie może być uznane za bezprawne naruszenie ich dóbr osobistych. Odbywanie kary pozbawienia wolności z natury rzeczy wiąże się z różnego rodzaju dolegliwościami. Tylko dopiero jednak, gdy przybierają one formy poniżania, dokuczania, znęcania itp., czy też pozbawiania osadzonych podstawowych warunków godziwej egzystencji, można by je uznać za bezprawne naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego nie dowiódł powód, aby przejściowe przebywanie w brudnych czy niedostatecznie wentylowanych celach, lub w celi izolacyjnej z dodatkowymi zabezpieczeniami, wywołało u niego negatywne skutki psychiczne czy fizyczne, w stopniu uzasadniającym przyznanie jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Nie wykazał też powód, aby inne niedogodności, jak na przykład częste zmiany cel podczas odbywania kary pozbawienia wolności, miały cechy dręczenia czy upokarzania. Poza tym nawet gdyby uznać, że w związku z warunkami bytowymi panującymi w pozwanej jednostce penitencjarnej doszło do niezgodnego z prawem zwiększenia uciążliwości odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności, to w ocenie Sądu, i tak nie byłoby podstaw nawet do częściowego uwzględnienia powództwa, przede wszystkim z uwagi na znikomość ujemnych następstw z tym związanych. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jej adekwatności do rodzaju naruszonego dobra. Znikomość ujemnych następstw może być podstawą do oddalenia powództwa o przyznanie zadośćuczynienia. Nie można również abstrahować od okoliczności w jakich doszło do wyrządzenia szkody. Zasądzenie zadośćuczynienia ma zatem charakter fakultatywny i od oceny Sądu opartej na analizie okoliczności konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie. Mając zatem na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd I Instancji oddalił powództwo. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od opisanego wyżej wyroku wniósł powód. Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając mu błędne ustalenie stanu faktycznego, stronniczość Sądu, który prowadził postępowanie, oddalenie jego wniosków dowodowych, oddalenie jego wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie żądania pozwu, lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny zauważa, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe starannie, realizując zgłoszone w tym zakresie wnioski stron, przy czym dowód z opinii biegłego psychiatry dopuścił Sąd Okręgowy z urzędu (postanowienie dowodowe k. 464). Wynik tego postępowania odzwierciedla treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Wbrew twierdzeniu apelacji, ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy są prawidłowe, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że oddalenie jego wniosków dowodowych w postaci przeprowadzenia oględzin celi izolacyjnej nr 2 oraz o wykonanie zdjęć wszystkich cel, w których powód przebywał w pozwanej jednostce penitencjarnej doprowadziły do błędnych ustaleń. Trafnie Sąd I Instancji wskazał, że sukcesywnie przeprowadzane remonty cel i ich modernizacja spowodowały, że stan obecny cel nie oddaje warunków w jakich przebywał powód. Powierzchnia i wyposażenie celi izolacyjnej nr 2 ustalone zostały natomiast w oparciu o zeznania świadków oraz notatkę służbową pozwanego z 14 maja 2014r. (k. 177- 179), a skarżący nie zarzuca, by w tym zakresie ustalenia były błędne. Nie ma też racji apelujący, że Sąd I Instancji stronniczo odniósł się do zeznań świadków, którzy przebywali z powodem w pozwanej jednostce w tych samych warunkach. Wręcz odwrotnie, Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków K. S., S. O., J. B. i P. K. i na ich podstawie ustalił, że potwierdziły się zarzuty powoda dotyczące braku wentylacji w celach, panującej w nich wilgoci, zagrzybienia, zniszczonych gumolitów, zniszczonych kocy i materacy, braku wentylacji w celi nr 55, w której kąpiel sanitarny nie był zabudowany do sufitu. Zauważył, że kąpiel raz w tygodniu i brak ciepłej wody w celach nie odpowiada współczesnym standardom, niemniej jednak możliwe było utrzymanie higieny, w sytuacji, gdy doprowadzona była zimna woda. Z kolei zarzuty i wnioski powoda zawarte w piśmie z dnia 2 lutego 2016r. (k.503) dotyczące opinii biegłego psychiatry, trafnie Sąd Okręgowy pominął jako spóźnione, skoro powód otrzymał odpis tej opinii najpóźniej 15.12.2015 r. (dowód doręczenia k.496 oraz na k.491), a zakreślono mu termin 14 dni na ewentualne zgłoszenie zastrzeżeń.

Nie można zgodzić się z powodem, że Sąd Okręgowy prowadził sprawę stronniczo. Zarzutu tego powód bliżej nie uzasadnił, dlatego wymyka się on kontroli apelacyjnej. Powód zresztą zarzut stronniczości stawiał także prowadzącemu sprawę sędziemu w Sądzie Rejonowym w (...), a wniosek powoda o wyłączenie sędziego został oddalony postanowieniem z 13 stycznia 2014 r. (k.119). Powód nie zaskarżył tego postanowienia, natomiast rozszerzył żądanie pozwu, co spowodowało przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu (k.138). Przed Sądem Okręgowym powód nie zgłaszał już zastrzeżeń co do prowadzonego przez ten Sąd postępowania i nie wnosił o wyłączenie sędziego.

Podkreślić dodatkowo należy, że nie zostało naruszone prawo powoda do sądu i do reprezentowania jego interesów przed sądem. Faktem jest, że jego wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został oddalony jeszcze przez Sąd Rejonowy w (...) (postanowienie z 15 października 2013 r. k. 83), a kolejne wnioski zostały odrzucone przez Sąd Okręgowy, jako nie zawierające nowych okoliczności (art. 117² § 2 k.p.c. – k. 250, k.507), oraz Sąd Apelacyjny (k.560). Z art. 117 § 5 k.p.c. wynika, że jedną z przesłanek przyznania stronie pomocy pełnomocnika z urzędu jest uznanie przez sąd orzekający, że udział adwokata lub radcy prawnego jest w sprawie niezbędny. Zasadność przyznania pełnomocnika z urzędu każdorazowo podlega więc ocenie sądu. Z tego punktu widzenia wziąć trzeba pod uwagę, że w toku postępowania wniosek powoda o ustanowienie pełnomocnika z urzędu został oddalony w dniu 15.10.2013 r., a kolejne wnioski powoda powoływały się na te same okoliczności. Sam fakt, że skarżący jest aktualnie pozbawiony wolności oraz oddalono jego wniosek o przyznanie pomocy prawnej z urzędu, nie oznacza jednak, że spełnione zostały podstawy nieważności postępowania przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. Podkreślić należy, że powód miał możliwość zgłaszania twierdzeń istotnych dla przedmiotu sporu, wspierał je stosownymi dowodami, zapoznawał się ze stanowiskiem strony pozwanej i zaferowanymi przez nią dowodami. Był też na swój wniosek doprowadzany na rozprawy, a także zapoznawał się z aktami w miejscu osadzenia (k. 212, 378). Za utrwalony w orzecznictwie uznać należy pogląd, zgodnie z którym odmowa ustanowienia adwokata z urzędu co do zasady nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw, o ile strona wbrew swej woli nie została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04).

Skoro, jak wskazano wyżej, powód miał możliwość w toku całego postępowania składania wniosków, podnoszenia twierdzeń, zgłaszania dowodów oraz formułowania repliki względem stanowiska strony przeciwnej, brania udziału w rozprawach i przeglądania akt, nie można uznać, by odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu dla powoda spowodowała pozbawienie go możliwości obrony.

Nie doszło też do obrazy przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c., 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 40, 41, 77 Konstytucji RP oraz art. 110 § 2 k.k.w. przez ich niezastosowanie. Sąd I Instancji trafnie uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. W okolicznościach niniejszej sprawy trudno uznać, by oceniane warunki osadzenia powoda wyrządzały mu krzywdę uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia. Przypomina się, w ślad za ugruntowanym orzecnictwem, że środki pozbawiające osobę wolności, mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Jednak tylko wtedy, jeśli wykraczają one poza nieuchronny element cierpienia i upokorzenia związanego z daną formą zgodnego z prawem karania, można mówić o poniżającym i niehumanitarnym traktowaniu. O naruszeniu godności skazanego z prawem do ochrony prawnej można więc mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary i godzi się na przepełnienie cel, nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, o polepszenie warunków socjalnych, żywieniowych, czy wreszcie kulturalnych (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z 29.07.2010 r. sygn. V ACa 222/10, z 22.04.2010 r. sygn. I ACa 10/10). Niewątpliwie, godność człowieka – także osoby odbywającej karę pozbawienia wolności – jak i inne dobra osobiste, podlega ochronie także na podstawie art. 40 ust. 4 Konstytucji RP, art. 3 Konwencji oraz art. 4 k.k.w. Przepisy te nakazują wykonywanie kary w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności skazanego oraz zakazują stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Ograniczenie praw i wolności skazanego może wynikać jedynie z ustawy i wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia (art. 41 Konstytucji RP). Ustawowe ograniczenia praw i wolności osób odbywających karę pozbawienia wolności zamieszczone są m.in. w kodeksie karnym wykonawczym, regulującym zasady i sposób wykonywania orzeczonych przez sądy kar.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, powód nie przebywał w warunkach przeludnienia. Ustalono też, że cele wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterekowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych. Zapewniono odpowiednie oświetlenie. W pełni podzielić należy wywód Sądu I Instancji, poparty zresztą ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, że o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegających np. na niższym od oczekiwanego standardzie celi, czy urządzeń sanitarnych, bowiem dla wielu ludzi nie odbywających kary pozbawienia wolności warunki mieszkaniowe bywają często równie trudne. Godność skazanego przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeżeli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa (orzeczenie SN z dnia 20 grudnia 2010 roku, sygn.. akt IV CSK 449/10). Podkreślić trzeba, że fakultatywny charakter zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) także uzasadnia odmowę przyznania go powodowi, gdyż jednostkowe, w istocie drobne i niezbyt intensywne, także w czasie, zdarzenia (w tym np. zawilgocenie, czy zagrzybienie celi) nie spowodowały takiej szkody niemajątkowej, która uzasadniałaby przyznanie zadośćuczynienia. Przywołać w tym miejscu także wypada art. 7 i 34 k.k.w., zgodnie z którymi skazany może zaskarżyć do sądu penitencjarnego oraz do sądu penitencjarnego decyzje wydawane przez funkcjonariuszy z powodu ich niezgodności z prawem. W tym szczególnym trybie następuje zatem stwierdzenie, czy decyzja oraz działania i zaniechania funkcjonariusza służby więziennej ograniczające prawa osoby osadzonej były zgodne z prawem czy bezprawne. Z wyżej przytoczonych względów podzielić należy pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z dnia 22 lutego 2012 r., IV CSK 276/11 (OSNC 2012, nr 9, poz. 107), iż sąd w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego nie może oceniać, czy wydana decyzja była bezprawna. Do oceny tej uprawniony jest jedynie sędzia lub sąd penitencjarny w razie odwołania się skazanego od decyzji lub podjęcia działania z urzędu. Gdyby bowiem skazany, mógł - bez zaskarżenia takiej decyzji w trybie przewidzianym w tym kodeksie - skutecznie dochodzić ochrony bezpośrednio przed sądem cywilnym w sprawie o naruszenie dóbr osobistych, to przewidziany i uregulowany w

kodeksie karnym wykonawczym tryb postępowania penitencjarnego nie tylko nie mógłby spełniać funkcji zakładanych przez ustawodawcę, lecz w istocie straciłby rację bytu.

Podsumowując, rozstrzygnięcie Sądu I Instancji należy uznać za prawidłowe. Powód nie przebywał bezprawnie w przeludnionej celi, zaś warunki odbywania przez niego kary pozbawienia wolności nie naruszały jego godności, prawa do intymności i nie stanowiły przejawu dyskryminacji, bądź niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

W świetle powyższego, skoro zarzuty apelacji nie znalazły potwierdzenia, apelacja podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zażądał kosztów postępowania apelacyjnego. Zgodnie z art. 99 k.p.c. przepisy o wynagrodzeniu adwokata stosuje się także do zwrotu kosztów Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania powinno znaleźć się w orzeczeniu końcowym, zgodnie z art. 108 k.p.c. Powód przegrał postępowanie, a zatem powinien ponieść koszty postępowania w oparciu o art. 98 k.p.c. , a powołane wyżej przepisy stosuje się w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że powód powinien zwrócić przeciwnikowi koszty procesu w kwocie 240 złotych, to jest w wysokości określonej w obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz.1800). Powód znał już uzasadnienie Sądu I Instancji i powinien liczyć się z możliwością przegranej, a co za tym idzie z finansowymi konsekwencjami z tym związanymi. Wnosząc apelację winien mieć na uwadze, że generuje dalsze koszty po stronie strony pozwanej. Brak podstaw, by w postępowaniu apelacyjnym odstąpić od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianej w art. 98 k.p.c. Skorzystanie z dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. nie może być automatyczne, powinno być stosowane ostrożnie i wyjątkowo. Fakt, że zasada słuszności była podstawą nieobciążania strony kosztami procesu na rzecz strony przeciwnej w postępowaniu przed Sądem I Instancji nie oznacza, że zasada ta stosowana musi być także w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Joanna Kurpierz SSA Joanna Naczyńska